

Prokurator Generalny wystosował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o delegalizację Komunistycznej Partii Polski



6 grudnia na stronie Prokuratury Krajowej (PK) ukazał się komunikat o złożeniu do Trybunału Konstytucyjnego wniosku o delegalizację Komunistycznej Partii Polski (KPP). „Działania w tym zakresie zostały podjęte na wniosek osób fizycznych. W pismach kierowanych do prokuratury wskazywały one, że Komunistyczna Partia Polski między innymi odwołuje się w swoim programie i praktykach do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu, co jest niezgodne z Konstytucją RP” – podano.

Partia komunistyczna w Polsce

KPP została zarejestrowana 9 października 2002 roku w Sądzie Okręgowym w Warszawie.

Od 18 lat działa w Polsce, propagując idee komunizmu. Bierze też udział w spotkaniach z komunistami z innych państw, wydaje biuletyn „Brzask”.

Powołując się na art. 13 Konstytucji RP, zgodnie z którym „zakazane jest istnienie partii politycznych i innych organizacji odwołujących się w swoich programach

do totalitarnych metod i praktyk działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu. Zakazane jest także istnienie partii politycznych, których program lub działalność zakłada lub dopuszcza nienawiść rasową i narodowościową, stosowanie przemocy w celu zdobycia władzy lub wpływu na politykę państwa albo przewiduje utajnienie struktur lub członkostwa”, prokurator generalny Zbigniew Ziobro [domaga się stwierdzenia niezgodności z konstytucją celów i działalności KPP](#).

Z czym kojarzy się komunizm

[100 milionów ofiar](#), wojny, głód, tyrania, ludobójstwo, gułagi, w Chinach – obozy pracy i proceder [grabieży organów](#) od więźniów sumienia, zwłaszcza od praktykujących duchową dyscyplinę doskonalenia ciała i umysłu [Falun Dafa](#), pola śmierci w Kambodży. System, który uderza bezpośrednio w człowieczeństwo: moralność, wartości duchowe i godność ludzką. Dąży do zniszczenia rodziny i polaryzacji społeczeństwa, zniewolenia propagandą rozsiewaną na każdym kroku i stłamszenia jednostki.

Jak [napisał](#) Trevor Loudon, „komunizm jest największym, jakiego kiedykolwiek wynaleziono, wrogiem odpowiedzialności osobistej”, czyli „ostatecznego przejawu wolnej woli”.

Marion Smith, dyrektor generalny Fundacji Pamięci Ofiar Komunizmu, [powiedział](#): „Komunizm okazał się najniebezpieczniejszą ideologią w dziejach świata”, przypominając, że musimy wyciągać wnioski z historii naszych doświadczeń, bo inaczej nie będziemy w stanie osiągnąć lepszego społeczeństwa, polityki.

Z tych powodów nie można zapomnieć, że „nazizm i komunizm to dwie totalitarne ideologie, które przyniosły światu najwięcej śmierci i cierpienia” – stwierdził.

Po Jesieni Ludów w 1989 roku w Europie, w tym transformacji ustrojowej w Polsce, a także po rozpadzie ZSRR i zakończeniu

zimnej wojny, wiele osób uznało, że komunizm został zwyciężony.

Badacze komunizmu alarmują jednak, że on nadal istnieje i przejawia się na różne sposoby.

Chiny, Korea Północna, Kuba, Laos, Wietnam to państwa, którymi oficjalnie władają reżimy jawnie komunistyczne, w których dopuszcza się do głosu tylko jedną partię polityczną – partię komunistyczną lub w których tylko ta jedna partia istnieje.

W Europie Wschodniej są też kraje, państwa byłego ZSRR, gdzie reminiscencje komunistycznej przeszłości wciąż wpływają na życie mieszkańców.

Na kontynencie afrykańskim i w Ameryce Południowej pod płaszczykiem demokracji i republiki zaszczepia się socjalizm.

Wielokrotnie rządy państw w Europie i Stanach Zjednoczonych wzmacniały komunistyczne wpływy, a obywatele nie zdawali sobie z tego sprawy.

Wykorzenianie komunizmu

Jak podaje Prokuratura Krajowa, z przeprowadzonych analiz wynika, że „członkowie Komunistycznej Partii Polski kwestionują demokratyczny porządek Polski”.

Co więcej: „Cele KPP są tożsame z celami innych partii komunistycznych sprawujących totalitarną władzę w państwach komunistycznych XX wieku”.

W ocenie PK członkowie KPP „wprost nawiązują do przeprowadzenia rewolucji na wzór Rewolucji Październikowej w Rosji, po której władzę przejęli bolszewicy. Celem ma być nie tylko przejęcie władzy, ale także ‘nacionalizacja i kolektywizacja dokonane pod przymusem’”.

W programowym opisie przejęcia władzy KPP wskazuje, że „proletariat nie może jedynie przejąć burżuazyjnego aparatu państwowego, np. w drodze wyborów parlamentarnych. W ramach tego aparatu nie ma miejsca na autentyczną, powszechną demokrację. [...] Do wyeliminowania podziału klasowego niezbędne jest obalenie kapitalistycznej własności i zastąpienie jej własnością społeczną. [...] Partia robotnicza musi jednak wnosić do ruchu robotniczego świadomość potrzeby i konieczności dokonania rewolucyjnych przeobrażeń”.

PK nawiązuje także do „pochwały przemocy” stosowanej przez reżimy komunistyczne, która pojawia się w publikacjach partii. Prokuratura cytuje jedną z wypowiedzi: „Mówi się, że komuniści zabijali. Ale czy złem jest, gdy udręczony człowiek, aby bronić siebie i najbliższych, zabija pastwiącego się nad nim bogacza? Kto sieje wiatr, ten zbiera burzę”.

PK zauważa w programie KPP „zachwyt nad systemem politycznym Związku Radzieckiego”.

Jak uzasadnia Prokuratura: „Członkowie partii wykazują na (sic) wyższość ustroju panującego w ZSRR w okresie ‘czerwonego terroru’, wielkiego głodu i terroru stalinowskiego, nad wolnorynkowym ustrojem demokratycznym. Wychwalają oni także stopień demokratyzacji życia publicznego w ZSRR, krzewienie kultury przez bolszewików i utrwalanie powszechnego dobrobytu”.

PK podaje, że w programie KPP wychwala się i usprawiedliwia sowiecką działalność, nawet radzieckich dowódców, którzy m.in. uczestniczyli w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, w ataku ZSRR na Polskę w 1939 roku czy w działaniach Armii Czerwonej podczas wojny polsko-bolszewickiej w 1920 roku.

Ponadto KPP gloryfikuje w swoich publikacjach zbrodniarzy komunistycznych, m.in. Józefa Stalina i Feliksa Dzierżyńskiego.

PK wskazuje na relatywizowanie Zbrodni Katyńskiej przez KPP. W „Brzasku” napisano:

„Przecież nie wszyscy Polacy wzięci wtedy do niewoli zostali rozstrzelani! Szeregowcy, czyli wówczas w ogromnej większości robotnicy rolni i przemysłowi oraz drobnomieszczaństwo, zostali zwolnieni, natomiast oficerowie – czyli zazwyczaj arystokracja, obszarnicy i burżuazja, ale także po prostu średniego szczebla funkcjonariusze i agenci aparatu przemocy, aparatu obrony, bezpieczeństwa i represji państwa burżuazyjnego, kierowniczo-operacyjne wykonawstwo i ideologiczno-polityczne zabezpieczenie okupacji-kolonizacji Ukrainy i Białorusi, najbardziej zjadła, ideologiczno-polityczna czołówka antykomunistyczna w bezpośrednim sąsiedztwie swojego systemowo śmiertelnego wroga – ci, ale i tak nie wszyscy, zostali z tych właśnie powodów rozstrzelani” – cytuje Prokuratura Krajowa.

Jak podkreślono na stronie PK, „stawianie sobie za cel wprowadzenia ustroju komunistycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, którego wzorem jest sowiecka Rosja stanowi odwoływanie się do totalitarnych metod i praktyk działania komunizmu”.

We wniosku PK zwrócono uwagę: „Znając historię i doświadczenia Narodu Polskiego w XX wieku, ustrojodawca nie bez powodu postawił znak równości między totalitarnymi metodami działania nazizmu, faszyzmu i komunizmu, uniemożliwiając organizacjom, w tym partiom, odwoływanie się do nich”.

Jak napisano w podsumowaniu: „Z tego względu Prokurator Generalny uznał, że zarówno cele, jak i działalność Komunistycznej Partii Polski, muszą zostać uznane za niezgodne z konstytucją, a jej funkcjonowanie powinno zostać przerwane”.

W listopadzie Izba Dyscyplinarna SN zajmie się sprawą immunitetu sędziego Tulei



Na 18 listopada Izba Dyscyplinarna Sądu Najwyższego wyznaczyła termin posiedzenia ws. zażalenia prokuratury na decyzję o nieuchyleniu immunitetu warszawskiemu sędziemu Igorowi Tulei – dowiedziała się PAP w tym sądzie.

Pierwotnie Izba Dyscyplinarna w II instancji miała zająć się tą sprawą 5 października, jednak termin ten został odroczony z uwagi na potrzebę zapoznania się z aktami tej sprawy przez sędziego Konrada Wytrykowskiego, który dołączył do składu orzekającego w miejsce Tomasza Przesławskiego. Odwołany został także kolejny termin wyznaczony na 22 października; posiedzenie odroczono wówczas z powodu objęcia kwarantanną jednego z sędziów orzekających w tej sprawie.]

Posiedzenie w sprawie immunitetu sędziego Tulei odroczone. Jeden z sędziów na kwarantannie

Sprawę zażalenia prokuratury Izba Dyscyplinarna ma rozpoznać na posiedzeniu jawnym w trzyosobowym składzie sędziów: Konrada Wytrykowskiego, Piotra Niedzielaka i Jarosława Sobutki.

Zaplanowane na listopad posiedzenie jest efektem zażalenia Prokuratury Krajowej na wcześniejsze postanowienie Izby Dyscyplinarnej. Izba ta, orzekając na początku czerwca w I

instancji, nie uchyliła immunitetu sędziemu Tulei. Tym samym nie przychyliła się do wniosku prokuratury o pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej ws. podejrzenia ujawnienia informacji ze śledztwa ws. głosowania nad budżetem w Sali Kolumnowej w grudniu 2016 r.

Powodem wniosku prokuratury było podejrzenie ujawnienia informacji z postępowania przygotowawczego oraz danych i zeznań świadka, które naraziły bieg śledztwa. Chodziło o postępowanie ws. obrad Sejmu w Sali Kolumnowej z 16 grudnia 2016 r., które zostało dwukrotnie umorzone przez prokuraturę.

W grudniu 2017 r. skład Sądu Okręgowego w Warszawie, któremu przewodniczył sędzia Tuleya, uchylił decyzję prokuratury o pierwszym umorzeniu śledztwa. Sędzia zezwolił wówczas mediom na rejestrację ustnego uzasadnienia postanowienia sądu. Według prokuratury, naraziło to prawidłowy bieg dalszego śledztwa.

Po ewentualnym uchyleniu immunitetu, prokuratura zamierza postawić sędziemu zarzuty m.in. przekroczenia uprawnień i bezprawnego ujawnienia informacji z postępowania.

Sędzia Tuleya konsekwentnie nie stawia się przed Izbą Dyscyplinarną tłumacząc, że nie uznaje tej izby za sąd. W październiku mówił, że wyrok w jego sprawie zapadł już dawno na ul. Nowogrodzkiej w siedzibie PiS. „To politycy chcą mieć wpływ na sądy, chcą złamać ich niezależność i zniszczyć niezawisłych sędziów” – dodał.

Sprzeciw wobec działań prokuratury wobec sędziego Tulei wyrazili m.in. niektórzy politycy, część środowiska prawniczego i Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar.

Autor: *Mateusz Mikowski*